

Sygn. akt I ACa 1727/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Wincenty Ślawnki (spr.)

Sędziowie: SSA Lilla Mateuszczyk

del. SSO Krzysztof Kacprzak

Protokolant: st. sekr. sąd. Jacek Raciborski

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Ż.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 10 października 2014 r. sygn. akt I C 338/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 i 2 sentencji w ten sposób, że podwyższa zasądzone od pozwanego na rzecz powódki zadośćuczynienie z kwoty 40.000 złotych do kwoty 80.000 (osiemdziesiąt tysięcy) złotych z zachowaniem ustalonych warunków płatności;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 sentencji w ten sposób, że podwyższa kwotę podlegającą ściągnięciu od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu z 2.000 złotych do 4.000 (czterech tysięcy) złotych;

III. uchyla punkt 4 zaskarżonego wyroku;

IV. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 5 sentencji w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję;

V. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 (jeden tysiąc osiemset) złotych z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

VI. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 2.000 (dwa tysiące) złotych tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji.

Sygn. akt I ACa 1727/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 10 października 2014 roku wydanym

w sprawie z powództwa J. Ż. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., Sąd Okręgowy w Kaliszu zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 40.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 22 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela

i przyjmuje za własne, a z których wynika, że w dniu 6 marca 2008 roku

P. Ż. był pasażerem samochodu V. (...), którego kierowca J. L. spowodował wypadek nie zachowując szczególnych środków ostrożności w ten sposób, że poruszając się w obszarze zabudowanym z prędkością 107 km/h, na łuku ulicy wpadł w poślizg, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w płot betonowy, drzewo oraz słup energetyczny, w wyniku czego P. Ż. doznał obrażeń głowy i zmarł w dniu 18 marca 2008 roku. Natomiast H. Ż. odniósł obrażenia ciała poniżej 7 dni. J. L. został uznany za winnego popełnienia występku z art. 177 § 2 k.k. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim z dnia 13 listopada 2008 roku w sprawie o sygn. akt II K 163/08. Sprawca wypadku, w momencie zdarzenia był ubezpieczony w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W.. P. Ż. był synem powódki J. Ż.. Powódka otrzymała od pozwanego kwotę 7.742 złotych tytułem zwrotu kosztów pogrzebu syna i nagrobka oraz 15.000 złotych z powodu pogorszenia jej sytuacji życiowej po śmierci syna. Pismem

z dnia 3 października 2013 roku powódka wystąpiła do pozwanego o przyznanie kwoty 80.000 złotych tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna. Pismem z dnia 21 stycznia 2014 roku pozwany odmówił przyznania powódce zadośćuczynienia. Poszkodowany P. Ż. w dniu zdarzenia miał 16 lat i mieszkał z rodzicami oraz dwójką rodzeństwa w wieku 10 i 13 w miejscowości R.. Zmarły był uczniem Liceum Ogólnokształcącego w O.. Rodzice zmarłego prowadzili sklep ogólnospożywczy w R.. P. Ż. pomagał im w prowadzeniu tego sklepu. Powódka z mężem planowali przekazać synowi prowadzenie sklepu po ukończeniu przez niego szkoły. P. Ż. planował studia zaoczne obok zajmowania się sklepem rodziców. Opiekował się młodszymi braćmi, przygotowywał ich do szkoły. Interesował się on sportem, grał w piłkę nożną w klubie w O.. Z uwagi na stan zdrowia powódki i jej męża spowodowany śmiercią syna w 2010 roku sklep przejęła najstarsza córka powódki. Powódka przed śmiercią syna była zdrowa. Po zdarzeniu mąż powódki załamał się, leczy się psychiatrycznie z powodu depresji, w tym dwukrotnie przebywał w szpitalu i uzyskał rentę z tytułu niezdolności do pracy. U powódki także zaszła konieczność podjęcia leczenia. W okresie od kwietnia 2008 roku do sierpnia 2011 roku leczyła się u lekarza rodzinnego. Natomiast w okresie od października 2008 roku do lutego 2009 roku leczyła się w poradni neurologicznej, gdzie rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne pod postacią zaburzeń lękowo - depresyjnych. Lekarz przepisywał jej leki uspokajające. W okresie od lipca 2009 roku do czerwca 2013 roku powódka leczyła się psychiatrycznie z rozpoznaniem zaburzeń adaptacyjnych i umiarkowanym epizodem depresji. Dopiero po lekach przepisanych przez psychiatrę poprawiło się samopoczucie powódki, która kontynuuje leczenie psychiatryczne.

Także młodszy synowie powódki przeżyli śmierć brata. Najmłodszy stosował leki uspokajające, a starszy przez 2 lata leczył się psychiatrycznie. Powódka miała pięcioro dzieci. Zmarły był trzecim dzieckiem. Dwoje najstarszych dzieci było już samodzielnych. J. Ż. po śmierci syna nie mogła kontynuować pracy w sklepie, ponieważ znajduje się przed nim przystanek autobusowy,

z którego zmarły syn odjeżdżał do szkoły. Powódka ciągle płakała, miała problemy ze snem. Obecnie wykonuje ona samodzielnie czynności związane

z prowadzeniem domu oraz zajmuje się dziećmi, które są w wieku 16 i 19 lat oraz chorym mężem. Powódka nie lubi rozmawiać z ludźmi, odczuwa brak syna. Przejeżdżając obok miejsca wypadku codziennie zapala zniczy, a co drugi dzień odwiedza grób syna na cmentarzu.

Powódka jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 12 ha, jest ono wydierżawione. Powódka pobiera dopłaty bezpośrednie. Mąż powódki utrzymuje się z renty chorobowej w kwocie 1.030 złotych.

W świetle powyższych okoliczności, Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie co do zasady.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że powódka dochodzi zadośćuczynienia w kwocie 80.000 złotych, z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych na skutek śmierci syna. Swoje roszczenie oparła ona na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c.

Odpowiedzialność pozwanej wynika z ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego zawartego przez pozwanego z posiadaczem samochodu, którym kierował sprawca wypadku J. L.. Podstawę odpowiedzialności cywilnej pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległ syn powódki stanowią przepisy art. 436 k.c. w związku

z art. 435 k.c. S. one odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego wobec poszkodowanego ruchem tego pojazdu na zasadzie ryzyka przy uwzględnieniu przyczynowości, o której mowa w art. 361 k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że związek przyczynowy między wypadkiem, jakiemu uległ P. Ż., a skutkiem w postaci jego śmierci jest oczywisty i wynika z ustaleń poczynionych w wyroku karnym. Skutkiem śmierci poszkodowanego są zaburzenia emocjonalne powódki - matki poszkodowanego. Między tymi zdarzeniami zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że obecnie podstawą prawną dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek śmierci osoby najbliższej jest przepis art. 446 § 4 k.c., dodany ustawą z dnia 30 maja 2008 r. zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731). Zdarzenie, w wyniku którego syn powódki poniósł śmierć, miało miejsce w dniu 6 marca 2008, tj. przed nowelizacją kodeksu cywilnego i wprowadzeniem przepisu art. 446 § 4 k.c.

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 roku spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. i dlatego uznał żądanie powódki za usprawiedliwione co do zasady.

Określając wysokość kwoty zadośćuczynienia pieniężnego, jaka odpowiadałaby krzywdzie doznanej przez powódkę na skutek śmierci syna,

Sąd pierwszej instancji miał na względzie, że kwota ta winna obejmować rekompensatę krzywdy moralnej, tj. krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że śmierć syna spowodowała dla powódki znaczące skutki w postaci zaburzeń emocjonalnych. Powódka straciła osobę, którą bardzo kochała i z którą była emocjonalnie związana. J. Ż. nie wykazała w ocenie tego Sądu, że leczenie, któremu się poddała, było związane ze skutkami śmierci syna, poza zastosowaniem leków uspokajających. Przedstawiona przez nią dokumentacja medyczna jest mało czytelna, a powódka nie złożyła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Powyższe leczenie nie poprawiło jednak nastroju powódki, która zdecydowała się podjąć leczenie psychiatryczne, w trakcie którego rozpoznano u niej zaburzenia adaptacyjne i umiarkowany epizod depresyjny. Powódka mimo upływu 6 lat od zdarzenia nadal wymaga leczenia, ale jej nastrój po lekach przepisanych przez psychiatrę uległ poprawie, leczenie psychiatryczne spowodowało zmniejszenie cierpień powódki.

Z tych wszystkich względów, Sąd Okręgowy uznał, że dochodzona przez powódkę kwota 80.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia za doznaną przez nią krzywdę z tytułu śmierci syna jest kwotą wygórowaną. W jego ocenie odpowiednią do doznanych przez nią do tej pory oraz będących w przyszłości cierpień psychicznych jest kwota 40.000 złotych, która spełni swoje podstawowe cele zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo jako wygórowane. Pozwany nie wypłacił powódce żadnej kwoty tytułem zadośćuczynienia, a kwota 15.000 złotych stanowiła odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. Sąd Okręgowy podkreślił, że świadczenia z tytułu odszkodowania jest rodzajowo odmienne od zadośćuczynienia, gdyż odszkodowanie wymaga wskazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek czynu niedozwolonego, natomiast zadośćuczynienie za doznaną krzywdę zmierza do zaspokojenia szkody niemajątkowej. Odszkodowanie

jako świadczenie odmienne rodzajowo nie podlega zaliczeniu na poczet należnego zadośćuczynienia i dlatego należne zadośćuczynienie nie podlegało zmniejszeniu o wypłaconą kwotę odszkodowania.

W przedmiocie daty zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanej kwoty, orzeczono na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z wnioskiem powódki w tym przedmiocie. W dniu 21 stycznia 2014 roku pozwany odmówił wypłaty świadczenia, czym zakończył postępowanie likwidacyjne, a więc od dnia następnego pozostawał w opóźnieniu.

O kosztach postępowania Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. rozdzielając je stosunkowo, gdyż strony wygrały sprawę po połowie. Sąd obciążył pozwanego kwotą 2.000 złotych kosztów sądowych, które wynikają z opłaty od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, zaś powódkę Sąd obciążył kosztami sądowymi od przegranej części powództwa w kwocie 2.000 złotych i nakazał ją pobrać z zasądzonego roszczenia. Sąd Okręgowy zniósł między stronami koszty zastępstwa procesowego, gdyż każda ze stron przegrała sprawę po połowie, a nakład pracy pełnomocników w celu reprezentowania interesów obu stron był podobny.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo. Skarżąca podniosła zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przyznane na rzecz powódki zadośćuczynienie w kwocie 40.000 złotych w okolicznościach faktycznych adekwatne do jej krzywdy jaką wywołała śmierć syna P. Ż.

W konkluzji apelacji, powódka wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części, tj. w punkcie 2 sentencji, poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanej dalszej kwoty 40.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 22 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Sąd Apelacyjny podzielił w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy, które mają oparcie w należycie zebranych w sprawie i właściwie ocenionym materiale dowodowym, a przy tym nie są w istocie kwestionowane przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym. Zarzut naruszenia art. 448 k.c.

w związku z art. 24 k.c., który powódka podniosła w związku z zasądzeniem według niej zbyt niskiej kwoty tytułem zadośćuczynienia jest trafny.

Nie ulega wątpliwości, że regulacja zawarta w art. 448 k.c. ma służyć kompensacie krzywdy w związku z naruszeniem dobra osobistego. Krzywdę, jakiej doznała osoba pokrzywdzona, trudno jest jednoznacznie ocenić w pieniądzu. Ustawodawca wprowadzając do art. 448 k.c. przesłankę „odpowiedniej sumy” pozostawił w istocie składowi orzekającemu swobodę oceny co do wysokości zasądzonej kwoty. Nie powinno jednak budzić jakichkolwiek wątpliwości, że swoboda ta nie oznacza dowolności, skoro przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensaty krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy. Choć precyzyjne ustalenie rozmiarów uszczerbku o niemajątkowym charakterze nie jest możliwe,

to rozstrzygnięcie w tym zakresie winno być oparte na kryteriach zobiektywizowanych, a nie jedynie na subiektywnych odczuciach poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2010 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254). W literaturze wskazuje się, że kryterium mającym istotne znaczenie przy ustalaniu wysokości należnego zadośćuczynienia jest przede wszystkim rozmiar doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy. Nadto podnosi się, że mają na tę wysokość między innymi wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia, roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Sąd może również przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia odnosić się do kryterium stopy życiowej społeczeństwa, które w sposób pośredni może rzutować

na jego wysokość, bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Tym niemniej, pamiętać należy, że przesłanka ta ma jedynie charakter uzupełniający i ogranicza wielkość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do nieuzasadnionego wzbogacenia osoby uprawnionej, aczkolwiek nie może ona pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej roli jaką jest funkcja kompensacyjna i zmierzać do wyeliminowania innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272). Zadośćuczynienie powinno mieć bowiem charakter całościowy i obejmować swoim zakresem zarówno cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej już doznane, jak i te które mogą dopiero powstać w przyszłości.

Wobec tego, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia ma charakter nader ocenny i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, to ingerencja Sądu drugiej instancji w ustaloną wyrokiem wysokość zadośćuczynienia jest możliwa jedynie w wypadku gdyby po uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego rozmiar, okazało się ono niewspółmiernie nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2004 roku, sygnatura akt I CK 219/04, LEX nr 146356; z dnia 9 lipca 1970 roku, sygnatura akt III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Zatem zakwestionowanie wysokości przyznanego zadośćuczynienia jest możliwe tylko w razie wykazania jej rażącej nieproporcjonalności w stosunku do wyrządzonej krzywdy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2011 r., sygn. akt I CSK 33/11, L.).

O naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia, które miałyby jedynie wymiar symboliczny, niestanowiący rekompensaty doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, która mogłaby prowadzić do nieuzasadnionego wzbogacenia się osoby poszkodowanej.

Przenosząc powyższe rozważania prawne na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powódki zadośćuczynienie na zbyt niskim poziomie.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że zasądzona przez niego kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia i adekwatna do zakresu krzywdy jakiej doznała powódka na skutek śmierci syna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trudno jest jednak przyjąć bez zastrzeżeń, że zasądzona z tytułu zadośćuczynienia na rzecz J. Ź. kwota 40.000 złotych realizuje w pełni funkcję kompensacyjną, która jest przypisywana zadośćuczynieniu i stanowi realnie odczuwalną wartość majątkową.

Należy zwrócić uwagę, że pomimo znacznego upływu czasu powódka nie może pogodzić się ze śmiercią syna. Jej ból i cierpienie spowodowane śmiercią syna w tragicznych, nagłych i nieoczekiwanych okolicznościach jest wyrazisty i oczywisty. Wprawdzie dokumentacja medyczna wystawiona przez lekarza neurologa jest nieczytelna, jednak powódka przedstawiła kserokopie zestawienia wizyt pacjenta, z których wynika, że od lipca 2009 roku stwierdzono u powódki wyraźne objawy depresyjne, lęk i niepokój. Skarżąca cierpiała także na zaburzenia snu. Początkowo pomimo systematycznego leczenia jej stan psychiczny pogorszył się, była ona przygnębiona, smutna, apatyczna. Dolegliwości te zostały zdiagnozowane jako zaburzenia adaptacyjne. W latach 2012 – 2013 były już one definiowane jako epizod depresji umiarkowany. Stan psychiczny nie uległ mimo upływu czasu poprawie, nadal odczuwała ona lęk, niechętnie podtrzymywała relacje towarzyskie (k. 22 – 25), który to stan trwa do chwili obecnej. Apelująca od śmierci syna unika kontaktów towarzyskich.

Im dłuższy okres czasu mija od śmierci syna, tym silniej odczuwa ona jego brak. O stopniu nasilenia jej cierpienia świadczy również fakt, że od 2010 roku zaprzestali wraz mężem prowadzenia sklepu, zajęła się tym starsza córka. Śmierć syna wywołała zatem u powódki zaburzenia adaptacyjne mające wpływ na jej funkcjonowanie w sferze osobistej w postaci obniżenia aktywności życiowej, występowania stanów depresyjnych, płaczliwości, pesymizmu, koncentracji myśli wokół zmarłego.

W konsekwencji należało uznać, że reakcja psychologiczna na śmierć syna była u powódki znacznych rozmiarów, charakteryzując się przede wszystkim intensywnością ujemnych przeżyć psychicznych i ich długotrwałością. Syn powódki w chwili zdarzenia miał zaledwie szesnaście lat, a jego śmierć spowodowała u niej ogromny wstrząs psychiczny, zwłaszcza że wraz z mężem wiązali z nim plany na przyszłość, licząc na jego wsparcie i pomoc zarówno w życiu bieżącym,

jak i prowadzeniu sklepu. Śmierć dziecka stanowi dla rodzica ogromną traumę, pozostając w sprzeczności z naturalnym porządkiem rzeczy, powoduje dodatkowe trudności w zaakceptowaniu takiego stanu i niewątpliwie wydłuża okres powrotu do równowagi psychicznej. Trauma powódki w realiach sprawy była o tyle dotkliwa, że śmierć P. Ż. nastąpiła nagle i nieoczekiwanie oraz w tragicznych okolicznościach. Powódka do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się ze śmiercią syna, często chodzi na cmentarz, zapala codziennie znicz na miejscu, w którym doszło do wypadku. Nie bez znaczenia jest i to,

że odczuwane przez powódkę cierpienie, ból i trauma, były znacznych rozmiarów, o czym świadczy chociażby czasokres leczenia, początkowo

u lekarza rodzinnego, ale także neurologa oraz psychiatry, który rozpoznał u niej zaburzenia adaptacyjne pod postacią zaburzeń lękowo – depresyjnych. Odczuwana zatem przez powódkę krzywda była długotrwała. Choć w wyniku stosowania środków farmakologicznych zaordynowanych przez lekarza psychiatrę jej samopoczucie uległo poprawie, to nadal kontynuuje ona

u niego leczenie. Powódka wciąż odczuwa brak syna, występują u niej reakcje związane ze wspomnieniami o nim, które cechuje duży ładunek emocjonalny. Nie można przy tym pominąć, że powódka dopiero po sześciu latach wystąpiła z powództwem o zadośćuczynienie, co pozwala na stwierdzenie, że odczuwane przez nią cierpienie, zwłaszcza w początkowym okresie, było znacznych rozmiarów, a poddanie się przez nią leczeniu miało służyć złagodzeniu doświadczanego przez nią bólu i poradzeniu sobie z zaistniałą sytuacją, a nie było podjęte na potrzeby postępowania sądowego.

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zasądzenie na rzecz powódki dalszej kwoty 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia, czyli łącznie 80.000 złotych, co będzie w istocie stanowić „sumę odpowiednią”, która uwzględnia zarówno rozmiar cierpienia doznanych, jak i tych nadal doznawanych. Zasądzone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie należy uznać za nieadekwatne do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy i nie spełniające in casu funkcji kompensacyjnej. Upływ czasu od daty zdarzenia nie stanowi przeszkody do dochodzenia roszczenia o zniweczenie skutków szkody niemajątkowej, a wręcz przeciwnie pozwala na pełniejszą i zobiektywizowaną ocenę rozmiarów krzywdy, zakresu przeżyć psychicznych uprawnionego, trwałości określonych następstw. Późniejsze dochodzenie roszczeń nie znosi ani nie umniejsza zakresu odpowiedzialności dłużnika, w tym obowiązku kompensaty zarówno szkody, jak i krzywdy. Nie może ująć uwadze i to, że poza cierpieniami związanymi ze śmiercią syna powódka utraciła w sposób trwały i nieodwracalny istniejące więzi rodzinne, co samo w sobie stanowi podstawę do żądania stosownego zadośćuczynienia.

Z tych wszystkich względów, Sąd drugiej instancji na podstawie

art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że podwyższył zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie z kwoty 40.000 złotych do kwoty 80.000 złotych.

W konsekwencji wydania orzeczenia reformatoryjnego w zakresie zadośćuczynienia, Sąd drugiej instancji zmienił także rozstrzygnięcie o kosztach procesu w ten sposób, że podwyższeniu podlegały należności na rzecz Skarbu Państwa, które należało ściągnąć od pozwanej, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. z tytułu brakującej opłaty sądowej od pozwu i w konsekwencji należności z tego tytułu wynoszą 4.000 złotych. Z uwagi na to, że roszczenie powódki zostało w całości uwzględnione, uchyleniu podlegało rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zawarte w punkcie 4 sentencji. Z tej też przyczyny zmianie podlegało rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 5 sentencji w ten sposób, że zasądzona została od pozwanego na rzecz powódki kwota 3.600 złotych z tytułu zwrotu kosztów z tytułu zastępstwa procesowego.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd drugiej instancji orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, a także na podstawie § 2 pkt 1, 2 w związku z § 6 pkt 5 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U.

z 2013 roku, poz. 490) i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1.800 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie zaś art. 113 ust. 1 ustawy z 25 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.) w związku z art. 98 k.p.c. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 2.000 złotych z tytułu nieuiszczonej opłaty sądowej od apelacji.